

1 Chłopska Szkółka Biznesu

W XVIII wieku wieś Andrychów stała się centrum prężnego ośrodka tkackiego. Mieszkańcy produkowali Iniane płótna, zakładali chłopskie spółki i sprzedawali swoje wyroby w całej Europie. W wyniku dynamicznego rozwoju gospodarczego w 1767 r. Andrychów uzyskał prawa miejskie.

Jak chłop stał się przedsiębiorcą?



Krosno do tkania
płócien Inianych

2 Poddaństwo

– co wiązało chłopą z ziemią?

W XVII wieku andrychowscy chłopci posługiwali się prymitywnymi narzędziami rolniczymi. Ziemia były nieurodzajne, a zbiory bardzo słabe. Żeby przeżyć, chłopci szukali dodatkowych zajęć:

wytwarzali lniane płótna.

Pierwsze wzmianki o pracy andrychowskich chłopów-tkaczy pojawiły się już w XVII wieku.

W czasach poddaństwa cała ziemia uprawna należała do pana. Ten pobierał od chłopca opłaty za użytkowanie ziemi w pieniądzech pracy i naturze.

Chłop musiał żyć i pracować w miejscu wyznaczonym przez pana.

3 Len

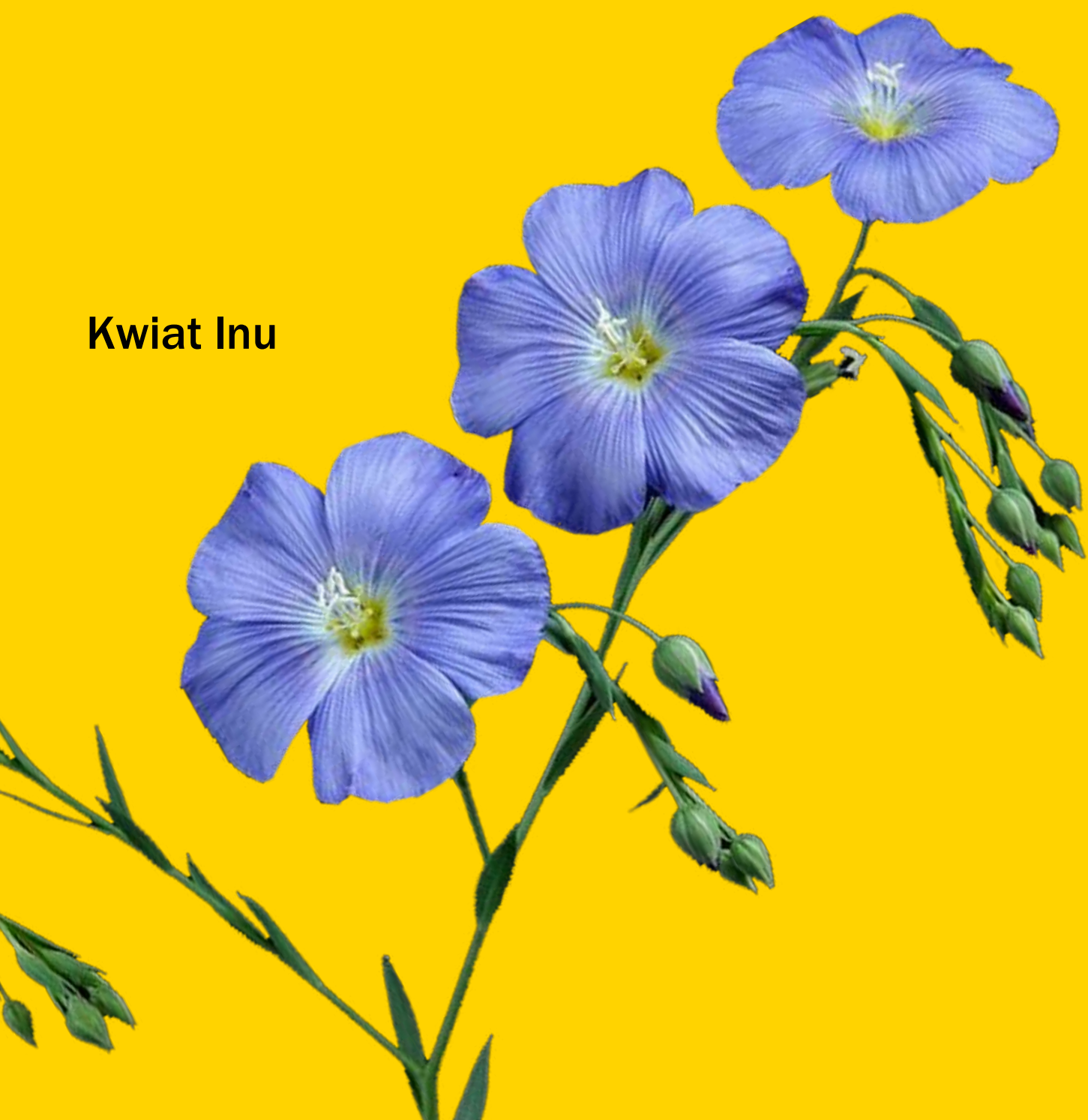
– błękitne złoto Andrychowa

W Andrychowie len uprawiano na dużą skalę co najmniej od XVII wieku. Latem okolice wsi były błękitne od kwitnących lnianych pól.

Chłopi wykorzystywali len w całości:

- z łodyg pozyskiwano włókna do produkcji tkanin i sznurków,
- odpady powstałe w produkcji, czyli paździerze, służyły do ocieplania chałup,
- z nasion tłoczono olej, przydatny zarówno w kuchni, jak i w apteczce.

Kwiat lnu



Do Europy len przybył z Bliskiego Wschodu, gdzie był powszechnie wykorzystywany, zwłaszcza w starożytnym Egipcie. Wysokiej jakości płótna lniane służyły do przyozdabiania świątyń i jako stroje dla kapłanów i królów.

4 Jarmarki andrychowskie

W 1750 roku wieś Andrychów otrzymała od króla przywilej organizowania aż 12 jarmarków rocznie!

Nawet duże miasta rzadko miały taką możliwość.

Na jarmarkach można było kupić tanią przędzę lnianą, przywożoną do Andrychowa przez chłopów m.in. ze wschodnich rejonów Małopolski.

Chłopi andrychowscy przestali więc uprawiać len. Skupili się na tym, co było najbardziej opłacalne – **produkowali cenione w całej Europie płótna.**

Dzięki częstym jarmarkom i popytowi na wyroby tkackie kupców na swoje towary znajdowali także przedstawiciele innych rzemiosł: garncarze, szewcy, krawcy.

Widok jarmarku



Czerni Schwarzenbergowie

– innowatorzy

W II połowie XVII wieku andrychowskich chłopów prześladowały wojny i epidemie. Trudny los mieszkańców wsi na przełomie XVII i XVIII wieku poprawili nowi właściciele dóbr andrychowskich – ród Czernych Schwarzenbergów.



Nowina – herb rodziny
Czernych Schwarzenbergów

Stanisław Czerny i jego następca Franciszek chętnie sprzedawali chłopom ziemię (przeprowadzając tzw. zakupieństwo).

Wykupioną ziemię chłopci mogli przekazywać swoim dzieciom, a nawet sprzedawać za zgodą pana.

Dzięki temu:

- **chłopi nie uciekali ze wsi,**
- **więcej pracowali i lepiej gospodarowali,**
- **mogli brać kredyty pod zastaw ziemi.**

Franciszek Czerny sprowadził też do wsi nowych mieszkańców – wyspecjalizowanych tkaczy z Belgii, Saksonii i Śląska. Ich wiedza i miejscowe tradycje tkackie uczyniły z Andrychowa prężnie rozwijający się ośrodek tkacki.

Wkrótce pańszczyźniani chłopci wkroczyli na rynek europejski z własnym biznesem. Eksportowali płótna daleko poza granice Rzeczypospolitej.

6 Kolegacje,

czyli Chłopska Szkoła Biznesu

W XVIII wieku miejscowi chłopcy wywozili swoje drelichy, serwety i obrusy m.in. do Czech, Węgier, Austrii, Rosji, Turcji, Holandii i Francji.

W tym czasie w Polsce nie było drugiego ośrodka handlowego o tak szerokim zasięgu.

Żeby zgromadzić pieniądze potrzebne do dalekich podróży, andrychowianie zakładali chłopskie spółki handlowe – kolegacje. Udziałowcy spółek, czyli koledzy, zatrudniali m.in. woźniców, domokrażców i obsługę składów z towarem. Składy te rozsiane były po miastach Europy.

Spółki dawały także pracę innym rzemieślnikom, w tym kowalom, rymarzom i kołodziejom, którzy przygotowywali do drogi wozy z towarem.

Raz w roku wspólnicy zbierali się, żeby podsumować prace i podzielić się zyskiem. Dorocznemu „walnemu zgromadzeniu” kolegów towarzyszyło świnioobicie, zabawa i muzyka.

Znaki księgowe używane przez andrychowskich kupców, według prof. Mariusza Kulczykowskiego



7

Prosperity

w XVIII wieku – dlaczego?

Własność – chłopci stali się właścicielami ziemi

Wolność – chłopci pańszczyźniani mogli wybierać dostawców przędzy i wyjeżdżać z Andrychowa

Współpraca – chłopci pomagali sobie nawzajem i zakładali spółki, czyli kolegacje

Popyt na len – płótna lniane były potrzebne, miały wielu nabywców

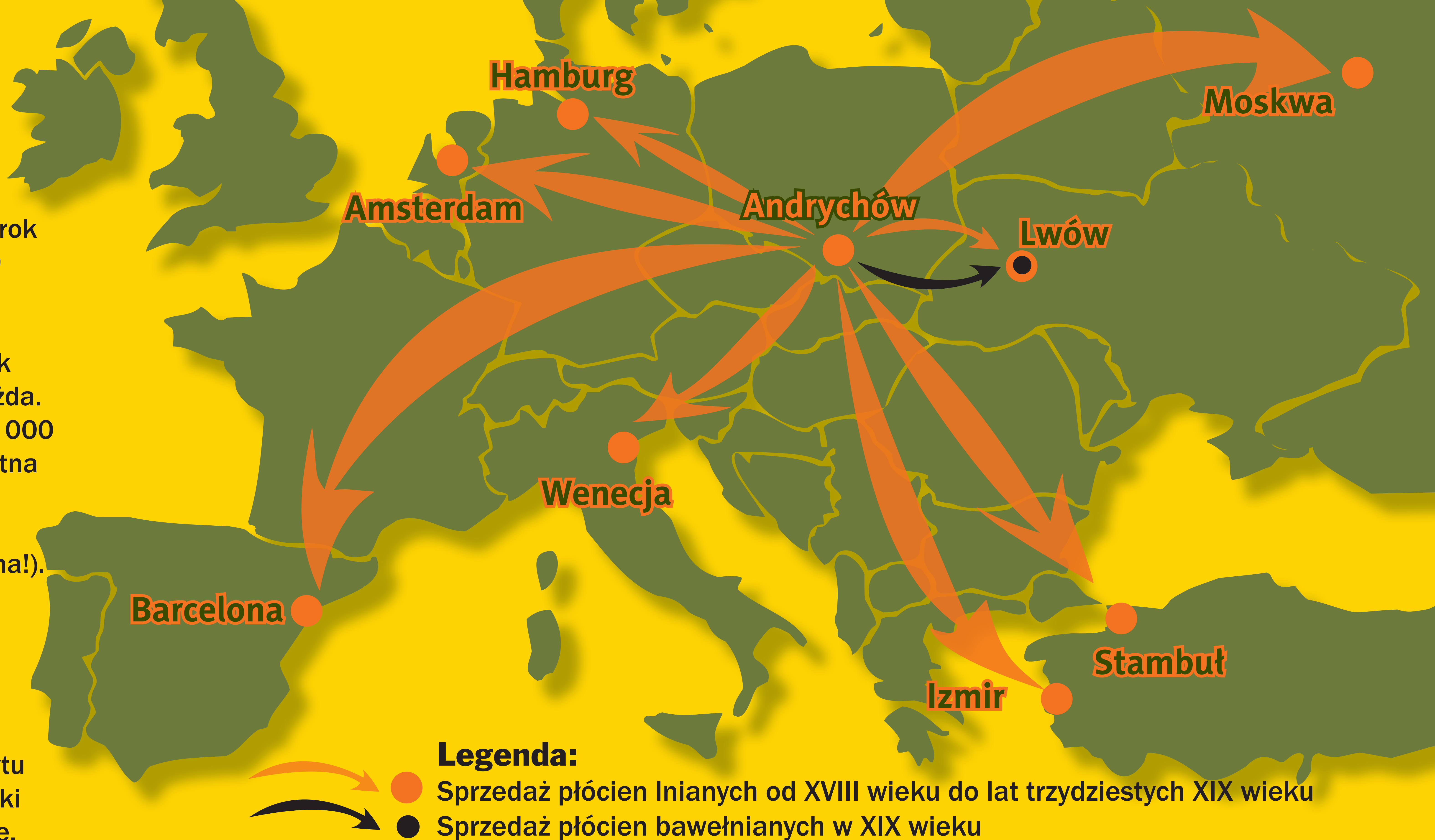
Tani kredyt – długoterminowa niska stopa procentowa („5 od sta w skali rocznej”, czyli 5%)

Wysoka jakość – płótna andrychowskich tkaczy były bardzo cenione

Inwestycje – chłopci udoskonalali warsztaty tkackie, środki transportu i szukali nowych rynków zbytu

Nasz Andrychów, chociaż lichy, przyodziewa świat w drelichy

Pod koniec XVIII wieku w ośrodku andrychowskim (Andrychów, Inwałd, Roczyny, Sułkowice, Targanice, Wieprz i Zagórnik) przez cały rok pracowało ponad 600 warsztatów tkackich. Rocznie mogli utkać nawet 20 tysięcy sztuk płótna po 60 łokci każda. Dawało to ponad 700 000 metrów bieżących płótna rocznie (starczyłoby na przykrycie drogi z Krakowa do Koszalina!). W tym czasie eksportowano ponad 80% andrychowskiej produkcji. W XIX wieku znacznie skurczyły się rynki zbytu i ośrodek andrychowski pogrążył się w kryzysie.



Kryzys

w XIX wieku – dlaczego?

Utrata własności – wielu tkaczy straciło dom i ziemię, ponieważ importerzy bawełny (nakładcy) dostarczali surowiec na niekorzystnych warunkach

Brak wolności – dostawcy przędzy bawełnianej dyktowali tkaczom ceny surowca

Brak współpracy – nakładcy byli zainteresowani jedynie łatwym i szybkim zyskiem poprzez wyzysk tkaczy

Spadek popytu na len – na rynku zaczęła się liczyć bawełna, która wyparła płótna lniane

Drogi kredyt – wyzyskiwani tkacze płacili za kredyt średnio aż 12% rocznie

Niska jakość produktów – nakładcy dostarczali najtańszą przędzę bawełnianą o niskiej jakości, a tkacze tracili renomę

Brak inwestycji – zubożonych tkaczy nie było stać na zakup nowoczesnych maszyn mechanicznych

10 Bawełna

– żywioł nowych czasów

W pierwszej połowie XIX wieku spadł popyt na lńiane płótna. Tkaniny bawełniane lepiej chroniły przed zimnem, były tańsze, bardziej miękkie i łatwo poddawały się barwieniu. **Chłopi musieli przestawić warsztaty na produkcję bawełnianą.**

Bawełny nie uprawiano w Europie. Import przędzy bawełnianej zdominowali kupcy, tzw. **nakładcy**. Na lichwiarski kredyt (10–15%) dawali tkaczom niskiej jakości surowiec. Nabywców było coraz mniej, rynki zbytu się kurczyły. Hurtową sprzedaż z wozów zastąpili handlujący detalicznie chłopi-domokrażcy. Tkacze żyli w nędzy. W poszukiwaniu innej pracy emigrowali. Młodo umierali (między 25. a 35. rokiem życia). Majątkiem, który zostawiali, była koszula, spodnie, kociołek do gotowania i... komplet narzędzi tkackich.

Kryzys uderzył nie tylko w andrychowskich tkaczy, ale i w innych rzemieślników świadczących im usługi: kowali, stolarzy i rymarzy...

Ucierpieli także chłopi spoza Andrychowa, którzy dostarczali przędzę lńianą.



Gałązka
bawełny

W 1908 roku ruszyła Pierwsza Galicyjska Tkalnia Mechaniczna WYROBÓW Bawełnianych „Bracia Czeczowiczka”. Fabryka dała pracę setkom mieszkańców Andrychowa i okolic. Odtąd z Andrychowa szło w świat płótno z cenionym logo „ABC” (Andrychów – Bracia Czeczowiczka).



Bracia Czeczowiczka – twórcy nowoczesnego przemysłu tkackiego w Andrychowie

Fabrykanci z Czech postanowili otworzyć tu zakład, ponieważ Andrychów miał długie tradycje tkackie i doświadczonych rzemieślników. Do powstania fabryki przyczyniła się rada miasta, która w błyskawicznym tempie wykupiła i przygotowała grunty pod inwestycję.

W umowie z miastem inwestorzy zobowiązali się do:

- zatrudniania wyłącznie miejscowych robotników,
- prowadzenia fabryki w języku polskim,
- nie uruchamiania farbiarni przez piętnaście lat, by nie tworzyć konkurencji dla andrychowskich farbiarzy.

12 II wojna

światowa



Zniszczenia wojenne w 1945 r.



Odbudowa

W styczniu 1945 roku fabryka została spalona przez wycofujące się wojska niemieckie. Odbudowy podjęli się mieszkańcy miasta. Produkcja ruszyła już w marcu tego roku.

PRL

Przemysł po wojnie



z kolekcji Tomasza Bizonia

Pracownicy AZPB



z kolekcji Tomasza Bizonia

Linia produkcyjna

W okresie PRL-u upaństwowiono przedwojenną fabrykę braci Czeczowiczka i przemianowano na Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego.

W tym czasie powstała Wytwórnia Silników Wysokoprężnych „Andoria” oraz Andrychowska Fabryka Maszyn. Zakłady przemysłowe dawały pracę większości mieszkańców miasta i okolicy.

13 Andrychów

współczesny

Zatrudnienie w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego:

- 1945 rok – 470 osób
- lata siedemdziesiąte XX wieku – 6300 osób
- obecnie 750 osób

Liczba mieszkańców Andrychowa w:

- 1946 r. – 5 000 osób
- 1998 r. – 23 000 osób
- obecnie – 22 000 osób

Liczba zarejestrowanych przedsiębiorstw w:

- 1989 r. – 700
 - obecnie – 2 500
- (w okresie zarejestrowano i wyrejestrowano ponad **6 000** firm, czyli łącznie od 1989 roku w rejestrze pojawiło się ponad **9 000** firm)



14 Klaster

andrychowski

Tkactwo było przez wieki ważnym źródłem utrzymania mieszkańców ośrodka andrychowskiego.

Z produkcji i handlu płótnem żyli nie tylko tkacze. Dzięki koniunkturze na tkaniny lniane w Andrychowie rozwijały się również inne rzemiosła. Na samo przygotowanie wyprawy handlowej z płótnami (andrychowscy chłopcy handlowali w całej Europie, aż po Turcję) składała się praca:



Grupę lokalnych przedsiębiorstw powiązanych ze sobą i działających we wspólnym interesie określa się współcześnie jako **klaster** (grono). Dzięki współpracy w klastrze firmy są bardziej konkurencyjne niż gdyby pracowały same.



Koncepcja i realizacja ścieżki tematycznej „Chłopska Szkoła Biznesu” w Izbie Regionalnej Ziemi Andrychowskiej powstała w 2007 roku we współpracy Towarzystwa Miłośników Andrychowa oraz Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie w ramach przygotowań do projektu Muzeobranie. W 2010 roku została wydana gra edukacyjna pod tą samą nazwą.

www.csb.mik.krakow.pl

Wykorzystana literatura:

M. Kulczykowski, *Andrychowski ośrodek płócienniczy w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1972.

M. Kulczykowski, *Chłopskie tkactwo bawełniane w ośrodku andrychowskim w XIX wieku*, Wrocław 1976.

Wykorzystane ilustracje pochodzą z kolekcji Tomasza Bizonia, zbiorów Izby Regionalnej Ziemi Andrychowskiej oraz z archiwum MIK-u.



Towarzystwo Miłośników Andrychowa działa od 1976 roku. Prowadzi Izbę Regionalną Ziemi Andrychowskiej. Zbiera pamiątki związane z historią miasta. Dokumentuje także wydarzenia współczesne, wspiera lokalną twórczość artystyczną, propaguje walory turystyczne regionu i uczestniczy w debacie nad przyszłością Andrychowa.

tma-andrychow.blogspot.com



Małopolski Instytut Kultury w Krakowie jest instytucją samorządową Województwa Małopolskiego. Poprzez działania edukacyjne, badawczo-analityczne oraz promujące dziedzictwo kulturowe regionu, realizowane we współpracy ze społecznościami lokalnymi, wspiera rozwój sektora kultury w Małopolsce. W prowadzonej działalności MIK kieruje się takimi priorytetami jak jakość, interaktywność, interdyscyplinarność oraz innowacyjność. Za zrealizowanie projektu edukacyjnego „Chłopska Szkoła Biznesu” i wydanie pilotażowego nakładu gry symulacyjnej pod tym samym tytułem MIK otrzymał w 2010 roku tytuł Regionalnego Lidera Innowacji i Rozwoju oraz został wyróżniony w konkursie na Krajowych Liderów Innowacji i Rozwoju.

www.mik.krakow.pl